

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem Ilustrowanym” wynosi 3 zł. 50 groszy, z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259 W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” 25 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz miesięczny jednoszpaltowy na str. 2-jej i 3-jej 30 gr., za tekstem 10 gr. Kolumna reklamowa lub nadesłana 40 gr. Wn-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej.

SŁOWO

Wilno, Czwartek 25-go czerwca 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228, otwarta od 9 do 3.

DZIŚ W NUMERZE:

Zdziechowski.
Rozrachunek z nauczycielstwem (Konferencja w kuratorium szkolnym).
X: W Paryżu.
Zaufanie dla polityki kolonialnej Painlewego.
Triumfy ekipy polskiej na konkursach w Londynie.
Drakońskie ustawy na Litwie.
Z Sądów.

Zdziechowski.

Rozbity na koterje, zróżniczkowany personalnie i ideowo senat uniwersytetu wileńskiego zdobył się raz przeciw na krok, któremu już dawno powinno było społeczeństwo nasze — jak to czyni obecnie — z całej mocy przyklasnąć.

Senat wileńskiej Almae Matris złożył jej rektorat w ręce Marjana Zdziechowskiego. Przysparzając tem blasku nie jemu — lecz wileńskiej wszechnicy.

Prof. Marjan Zdziechowski jest jedną z bardzo nielicznych jednostek w Polsce, którą świat cywilizowany zna i przed której autorytetem składania głowę. Na siebie my tu w Wilnie ściągamy wzrok świata i jego uwagę wynosząc na reprezentacyjną, dostojną stanowisko jednego z najgłębszych dziś myślicieli-filozofów, wielkiego idealisty z pogranicza estetyki i metafizyki, niepokonanego ducha, co jak płomień wichrem targany, szuka po przez skrzyta najciemniejszych dróg i znajduje wyjście z labiryntu ziemskiego bytu.

Postać taką, wybitną a niepowiadającą, scharakteryzować nie łatwo w ramach dziennikarskiego artykułu. A trzeba.

Jeszcze — polskim obyczajem — za mało się wie w Polsce o Zdziechowskim aby wolno było opuścić okazję pomówienia o nim publicznie. Jeśli za jadącym do Paryża na wykłady w Sorbonie — tak niedawno jeszcze — poważono się rzucić z Polski... obawę aby czasem nie powiedział światu czegoś, czego polskie sumienie narodowe nie zniósłoby, znak to aż nadto jawny, iż się w Polsce jeszcze za mało Zdziechowskiego zna.

Słowianofil! Tak. Z frontem najwyraźniej zwróconym — przeciw Rosji, jeżeli w najświetniejszych carskiej Rosji publikacjach periodycznych napisał tomy całe, w moskiewskim „Jezniedzielniku” Trubeckiego, w petersburskim „Razswietie” Uchtomskiego, w Branczaninowa „Nowoje Zwieno” etc. etc. — to dlatego aby ugruntowawszy w całej Słowiańszczyźnie wielki, bezwzględny respekt dla polskiego uczonego w dziedzinie właśnie słowianoznawstwa, móżdż — niemal już w przededniu wojny — na zadane sobie pytanie: „Czewoże ot Rosji chatiat Palaki?” cisnąc imże Rosjanom, w oczy, w ich własnej mowie, dumną odpowiedź: „Ja od Rosji Stizyńskich i Kobylńskich, Zamysłowskich i Bobryńskich — niczego nie chcę! A w moc słowa i wpływu kilku szlachetnych marzycieli nie wierzę!” *)

Cały Zdziechowski w tych kilku lapidarnych słowach. Pewny swego, śmiały i szczery. Jak na słowie Zawiszy, tak polegać można w każdej okazji na jego: gruntownej, wszechstronnej znajomości przedmiotu, na nieposzlakowanej lojalności nawet wobec najhambiejszego przeciwnika — w danym wypadku — na nieustraszonej odwadze cywilnej.

Autor „Pesymizmu, romantyzmu i podstaw chrześcijaństwa”, „Mesjanizmu Mickiewicza”, studjów nad „duszą rosyjską” oraz duszą człowieka wogóle, uczony, którego zawsze wprost pochłaniał od najmłodszej młodości *problemat religijny*.

*) „Nowoje Zwieno” z 14 grudnia 1913. Było to w momencie definitywnego pogrzebania w Petersburgu sprawy używania języka polskiego na posiedzeniach warszawskiej rady miejskiej.

nie utonął bynajmniej w abstraktach i księgach. Szkiełko mędrca nosi tylko (i to jedynie symbolicznie) na oczach; niema go w sercu. Pulsują w nim nieustannie, niezmiernie nawet czule i niespokojne: uczucia obywatelskie, wszelkie zagadnienia narodowe, patriotyczne — i polityczne. Gorący to Polak — tylko z tych, dla których (jak dla Borysa Czyczeryna) bandycytem jest i bezczesnością dławienie jednego narodu przez drugi naród **) Germanofil? Węgrofil? Tak, niezawodnie. Lecz z tych, którzy piszą w politycznej deklaracji swojej:

„Niemcy, Węgrzy i Polacy byłiby, mojem zdaniem, powołani do utworzenia nowego *antemurale Christianitatis* przeciwko wszelkiej ofenzywie wroga chrześcijaństwa. Węgry, niestety, poświęcono... Polska od nich odcięta... a traktat Wersalski wykopął nieprzybytą przepaść między Polską a Niemcami, które zmuszone są do utrzymywania aljansu „przeciw naturze” z Rosją sowiecką”.

A zaś o Rosji, w teraźniejszym jej stanie, wyrazi się — również wobec Europy — Zdziechowski, że „dokonywane jest tam systematyczne wymordowywanie wielkiego narodu przez potworów, co pochwywszy władzę w swoje ręce, eksterminują do cna pracę całych pokoleń na wszystkich polach”.

Nie trzeba silniejszego podkreślenia antibolszewickich, jeśli wolno tak się wyrazić, tendencji.

Oczywiście, że w tym szkicu najpobieżniejszym z pobieżnych, w tym wizerunku *par excellence* do szpalt dziennika przystosowanym, braknąć musi niejednego jeszcze rysu. Tak np. tylko przypomnieć tu da się: niepospolite wycieczki Zdziechowskiego na pole krytyki literackiej („Byron i wiek jego”, rzecz o pierwiastku krajowym w twórczości Syrokomli itp.). Zajmował przeciw prof. Zdziechowski w Krakowie katedrę uniwersytecką literatury powszechnej a i w Wilnie ją wykłada.

Lecz pomimo całej pasji, z którą Zdziechowski polityczny swój program propaguje a i, wedle sił, czynnie popiera, był on i pozostał, nie w dziedzinie ruchu socjalnego oraz politycznego lecz w dziedzinie naukowego moralizatorstwa tym wielkim *idealistą i romantykiem*, od którego myśl polska jakże wiele wzięła blasku i polotu!

Kimże jest Zdziechowski w obliczu zagadnień najwyższego porządku t. j. stosunku świata do Boga a Boga do człowieka?

Zdziechowski jest religijnym romantykiem w zgodzie z „objawieniem przyrodzonym”. Przenika wskroś irracjonalność świata, wśród którego bezzładu Bóg jest istnym cudem. I w cud ten wierzy Zdziechowski święcie, przenosząc atoli tę wiarę swoją ze sfery rozumu w sferę sumienia. Zna może lepiej niż kto inny odwieczny kanon religii naszej — i — uczuciem tudzież duszy tęsknotą i jej przyrodzonym niepokojem rozsada ten skostniały syllogizm teokratyczny. Przeszedłszy świat i nieznaną w nim Boga, wzbija się myślą z Nim stęknioną na najwyższe szczyty i przeczuci — aby tam Go ujrzeć. Bo „jako ziemia bez wody jest dusza ludzka po za Bogiem”. Protest za-

*) Odpowiedź Zdziechowskiego na ankietę „Co to jest nacjonalizm?” w paryskim miesięczniku „Les Lettres” (październik 1923).

Zaufanie dla Painlewego

Głosowanie w sprawie polityki kolonialnej.

PARYŻ, 24 VI. (PAT.) Na nocnym posiedzeniu Izby Deputowanych Renaudel w imieniu socjalistów przeciwstawił politykę kolonialną socjalistów polityce komunistów, domagał się jedne dokładnych danych o pokojowych zamiarach rządu. Painlewe i Briand udzielił zadawalniających wyjaśnień. Z kolei nastąpiła przerwa w obradach, w czasie której socjaliści naradzili się nad sprawą porządku dziennego kartelu, wyrażającego votum zaufania dla rządu. Doszło do ugody, na podstawie tekstu której Izba przyjęła votum 511 głosami przeciwko 30.

Demonstracja angielska na Bałtyku.

Dozukiwanie się znaczenia raidu floty angielskiej.

Do Helsingforsu przybyła eskadra angielska, złożona z 4 krążowników lekkiego typu i 9 wylawiaczy min pod dowództwem admirała Kella. Z Helsingforsu eskadra ta wyuszy w kierunku Rewla, skąd możliwie wróci do Abo.

W związku z tym, — niepokoi się miński Młot — że w ciągu bieżącego lata mają się pojawić na wodach fińskich, prócz eskadry duńskiej, szwedzkiej i norweskiej także jednostki bojowe włoskie i francuskie, wśród białogwardyjskiej emigracji rosyjskiej daje się zauważyć znaczne ożywienie, mające wyraz w posiedzeniach i naradach poświęconych tym sprawom.

Emigracja wedle krążących pogłosek rozpatruje wizytę floty angielskiej jako jawny akt przeciw SSSR, mający na celu odwrócenie uwagi SSSR od wydarzeń w Chinach. Druga wersja wiąże wizytę floty z trwającymi dziś na granicy zachodniej SSSR manewrami, traktując ją jako przygotowanie do interwencji.

Drakońskie ustawy na Litwie.

Prasie zakneblowano usta.

Na posiedzeniu Sejmu w sobotę 20 b. m. między in. rozważano w III czytaniu projekt zmiany ustawy prasowej.

Według tego projektu drukarnie winne nadsyłać naczelnikowi powiatu po 10 egzemplarzy wydawnictw periodycznych, i jednorazowych — 8 egzemplarzy.

Jak zaznaczają „Liet. Žin.”, zgodnie z takim porządkiem pierwsze 8 egzemplarzy gazety codziennej mają być odnoszone naczelnikowi powiatu, który po przeczytaniu ich będzie mógł według swego widzimisie i z powodu jakiegokolwiek błahszej kwestji, podlegającej dotąd kompetencji sędziego pokoju, nałożyć areszt na pismo, t. j. wstrzymać drukowanie tego numeru.

Swę postanowienie naczelnik powiatu przedstawia na pierwsze posiedzenie sędziego pokoju, gdzie zostanie rozstrzygnięte, czy areszt nałożony słusznie czy też nie. O ile sąd zawyrokuje, że areszt nałożony niesłusznie, naczelnik powiatu sam zdejmuje areszt i wówczas wstrzymany numer już będzie mógł wyjść... Jaka zatem będzie już korzyść z takiego pisma — jasnym jest każdemu.

Ograniczenie wolności zebrań.

Na porządku dziennym tego samego posiedzenia również znajdowała się następująca zmiana ustawy o zebrań, wniesiona przez posłów Wilmasa, Draugelisa, Szmulskisza i in.:

§ 16 zostaje zmieniony w sposób następujący: zebrań pod otwartym niebem zawsze są publiczne i mogą być urządzane tylko po ogłoszeniu wyborów do Sejmu, lub miejscowych samorządów. Zezwala się na urządzanie ich w takich miejscach, by nie zakłóciły one porządku publicznego i spokoju obywateli. Zawiadomienia o urządzaniu takich zebrań winne być wręczane miejscowemu naczelnikowi miasta i powiatu nie później niż za 48 godz. przed zebraniem.

Obie zmiany, ustawy prasowej jak również o zebrań, zostały przyjęte przez większość chrz. dem. na burzliwym wieczornym posiedzeniu Sejmu 20 czerwca.

O złoty puchar króla Jerzego.

Jeźdźcy polscy zajęli następne miejsca po angielskich.

LONDYN, 24 VI. (PAT.) W rozegranych tutaj konkursach hipicznych o złoty puchar króla Jerzego, pierwsze trzy miejsca zajęli jeźdźcy angielscy. Puchar zdobył ppłk. Graham z 9-go p. ułanów. Oficerowie polscy zajęli następne miejsca po jeźdźcach angielskich, witani owacyjnie przez zgromadzoną publiczność.

kłada przeciw bezrozumowi świata, *pełnia* nam niebem ów padół ziemski, z którego tylko pozornie niema pyta jaki będzie walki wynik. Byłe wyjścia — i ucieczki — w wyższe światy.

I na tem właśnie polega, tak namiętnie, bywało, komentowany Marjana Zdziechowskiego *modernizm* w stosunku do ortodoksji kościelnej.

Ogarnęła go *pestis perniciosa!*. Unosi go bunt wrodzony wszelkiemu romantyzmowi.

My zaś powiemy: Oby się świecił „modernizm” taki, który godząc istnienie Boga z istnieniem zła, zespalając radośną wiarę chrześcijańską w miłosiernego i sprawiedliwego Boga z posępną budząją afirmacją zła, „tkwiącą w osnowie bytu” — nietylko rozwiązuje najbardziej palące problemy myśli ludzkiej tegoczesnej lecz — jakby do-

Czesław Jankowski.

Sejm i Rząd.

Pośpiech w uchwalaniu reformy rolnej.

WARSZAWA, (tel. wł. Słowa). Z powodu prac Sejmu nad reformą rolną dziś posiedzenie Rady ministrów nie odędzie się. Rząd zdąży do tego, aby ustawa o reformie rolnej została załatwiona przed ferjami. Wobec tego inne sprawy schodzą na dalszy plan.

Zakończenie rokowań z żydami.

WARSZAWA, (tel. wł. Słowa). Na ostatniej konferencji odbytej wczoraj wieczorem z udziałem ministrów Skrzyńskiego i Stanisława Grabskiego oraz posłów d-ra Reicha i d-ra Thona doszło do porozumienia, mającego unormować stosunki polsko-żydowskie w państwie. Wyniki porozumienia mają się ujawnić w realnych zarządzeniach, jakie nastąpią w przyszłym tygodniu.

D-r Reich i d-r Thon zdadzą dziś sprawę z rokowań z rządem na posiedzeniu swego klubu.

Konsekwencją polityczną osiągniętego porozumienia będzie przejście na terenie parlamentarnym koła żydowskiego ze stanowiska opozycji na stanowisko popierające wnioski rządowe. Drugą konsekwencją będzie to, że żydzi, którzy byli w stałym porozumieniu z mniejszościami narodowymi, przejdą do własnej samodzielnej polityki.

Wyzwolenie.

WARSZAWA, 24 VI. (tel. wł. Słowa). Parlamentarny klub Wyzwolenia powziął na wczorajszym posiedzeniu pełnem na wniosek swego prezydium następującą uchwałę:

Klub postanawia w walce o reformę rolną wyzerpać najostrzejsze środki walki parlamentarnej. Wykonanie uchwały poleca się prezydium łącznie z członkami komisji reform rolnych.

Rozłam w białoruskim klubie sejmowym.

WARSZAWA, (tel. wł. Słowa). Grupa posłów sejmowych, która utworzyła Białoruską Włościańsko-robotniczą gromadę, jest to odłam radykalizujący klubu białoruskiego. Wystąpienie tych posłów z klubu białoruskiego stoi prawdopodobnie w ścisłym związku z konfliktami, jakie się teraz wyłoniły pomiędzy mniejszościami narodowymi na terenie parlamentarnym.

WARSZAWA, 24—VI. Pat. W dniu dzisiejszym posłowie Bronisław Taraszkiewicz, Piotr Miodła, Szymon Rak-Michajłowski i Paweł Wołoszyn zawiadomili p. marszałka, iż wystąpili z klubu białoruskiego i utworzyli nowy klub pod nazwą „Białoruska Włościańsko-robotnicza Gromada”.

Scysja w komisji administracyjnej i spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 24.VI.PAT. Połączone komisje sejmowe, administracyjna i spraw zagranicznych, odbyły głosowanie nad złożonym w drugim czytaniu poprawkami do projektu ustawy o cudzoziemcach. Wynik tej scysji między przedstawicielami mniejszości narodowych a resztą komisji. W szczególności posłowie Jeremiec (n.l. białor.) i Hausner (Koło żyd.) oświadczyli, że ze względu na przyjęcie przez komisję postanowienia, niedopuszczającego skargi do Trybunału Administracyjnego w wypadku, kiedy decyzja władzy administracyjnej ma dotyczyć obywatela bezpaństwowego, dalszego udziału w posiedzeniach komisji nie wezmą i na znak protestu opuszczają salę. Przewodniczący pos. Putek (Wyzw.) z urzędu przerwał posiedzenie na pół godziny celem umożliwienia porozumienia się klubom.

Następnie, na wniosek referenta postanowiono art. 15 skreślić wskutek czego wszystkim obywatelom, a więc i bezpaństwowym, przysługujące prawo skargi do Trybunału Administracyjnego, który w każdym poszczególnym wypadku decyduje o swojej właściwości. Po załatwieniu tej kwestji zabrakło głosów po przerwie pos. Jeremiec i imieniem klubów białoruskiego i ukraińskiego ponownie zadeklarował, że opuszcza salę obrad, zarzucając komisji niedotrzymanie przyrzeczeń. Następnie przegotowano wszystkie pozostałe artykuły, poczem całą ustawę w drugim czytaniu przyjęto.

Rozrachunek z nauczycielstwem.

W związku z odbytą generalną wizytacją szkół odbyła się w środę dn. 24 b. m. urzędowa konferencja powzytacyjno-sprawozdawcza w Sali Czartoryskiego, Kuratorium okręgu szkolnego wileńskiego przy ul. Wolana Nr. 10.

Na konferencji byli kierownicy szkół wraz z całym personelem nauczycielskim, uczącym w 2-ich ostatnich klasach.

Zebrań przewodniczył p. kurator Z. Gąsiorowski, referowali kolejno naczel. szkoln. powszech. p. Turkowski i dr. Brokowski, naczel. lekarz szkolny.

P. kurator Gąsiorowski podziękował kierownikom szkół i nauczycielom za dodatni wynik wizytacji w 12 szkołach na 22 wizytowanych przez 11 komisji.

Z szczególnie serdecznym słowem zwrócił się p. kurator do tych kierowników i naucz., którzy pracują w najcięższych warunkach. Referat swój p. Gąsiorowski rozpoczął określeniem celu szkoły powszechnej identycznie z określeniem tegoż celu przez związek nauczycielstwa w Warszawie w 1918 r. Referat podzielono na 3 części—sprawozdawczą, dydaktyczną i wychowawczą. Wskazano z wizytacji wnioski, które będą w specjalnie ujętych tezach wszystkim zarządom szkół, a nauczycielstwo wezwane do współpracy zobowiązane będzie wypowiedzieć się na nie wyczerpująco.

W końcu swego przemówienia zaznaczył p. kurator, że po miesiącu pracy z początkiem przyszłego roku szkolnego odbędą się wizytacje szkół w klasach niższych szkół powszech., począwszy od pierwszej w związku z retoremą szkolnictwa powszechnego, zamierzoną przez ministerstwo W. R. i O. P.

P. Turkowski krytykował opłakany stan budynków szkolnych, brak światła — spotęgowany jeszcze „pięknymi“ firankami w oknach, ujemny stan zdrowotności wśród dzieci spowodowany brakiem porządku, czystości, marnem wychowaniem i brakami wychowania fizycznego i zalecał nauczycielstwu rozwinąć opiekę nad dziećmi i zyskać pomoc materialną dla dożywiania dziecka szkolnego, zagrożonego gruźlicą; nastąpiła potem recenzja poszczególnych przedmiotów według sprawozdania wizytatorów. Najlepiej w szkole powszechnej postawiona jest przyroda, zapewne wskutek współpracy doświadczalni szkolnej pod kierunkiem, naszym zdaniem nieocenionego, dyrektora p. Dmochowskiego. Język polski jest zdaniem p. Turkowskiego uproszczony, czytelnictwo mało rozwinięte; geografia i historia zbyt podreżnikowo traktowana, przemęcaniem dzieci rysunkami map i prowadzeniem zeszytów. W tej pracy brak samodzielności dzieci i celowości ze strony nauczycielstwa; nauka o Polsce współczesnej jest również słabo traktowana.

P. Turkowski poleca nauczycielstwu opracowanie programu wycieczek od najmłodszych klas; wycieczki tych ma odbyć każda klasa przynajmniej 10 rocznie, t. j. 3 w jesieni, 1 w zimie i po 6 z wiosną i w lecie (tylko bez tragicznych wypadków). Niewiadomo dla czego przez p. Turkowskiego po macoszemu potraktowane zostały rachunki z geometrią, które wraz z matematyką,

robeniem brył i wykresami zajmują tak porytne miejsce w szkolnictwie powszechnym.

Nasunęło się na myśl, że polskie dzieci rachować nie potrzebują — boć rachować nie umieli ich ojcowie. Zato szeroko opowiadał p. Turkowski o brakach w dziedzinie artystyczno-technicznej. Bezpodstawnie referent zarzucał nauczycielstwu brak przygotowania artystycznego; zalecał, że rysunek jest drugą mową.

Wyróżnić ze swej strony musimy — zapoznawszy się z szeregiem poszczególnych wystaw szkolnych — że i owszem pod tym względem poziom szkół jest zupełnie dostateczny.

Ślōjd zalecił p. Turkowski — opowiadać i uważa to za najpilniejszy postulat programowy. Zdaniem p. Turkowskiego „szwankuje“ organizacja pracy.

Z kolei zabrał głos p. Szulczyński o komisjach dydaktyczno-pedagogicznych, które mają posłużyć do organizacji usprawniania pracy. Celem tych komisji utworzonych z nauczycielstwa będzie rozważanie zagadnień dydaktycznej i pedagogicznej natury oraz wskazywanie dróg pracy i braków dydaktycznych. Przedewszystkiem nauczanie nie może być jednostronne, należy unikać werbalizmu wskutek używania niewłaściwych podreżników. Nauczycielstwo powinno rozkładać materiał zindywidualizować — cel rozważać i rozwiązać pytanie jak ten materiał należy zastosować do książek używanych w danej szkole; co do tego otrzyma nauczycielstwo specjalne wskazówki.

Najważniejszym jest — zdaniem pana referenta — skonstruowanie lekcji, prowadzenie dziennika w celu ścisłej ewidencji przerobionego materiału, zaleca nauczycielstwu prócz tego śledzenie za literaturą dydaktyczną w czasopiśmie; zaleca kursy i samokształcenie.

Nakoniec zarzuca brak organizacji w 13 wizytowanych szkołach, zalecając samorząd (gminy szkolne) bez sądów koleżeńskich i składek pieniężnych. Od IV-ej kl. włącznie mają być zorganizowani t. zw. przyjaciele szkoły; w V-jej opieka nad dziećmi młodszą; w VI-jej harcerstwo i Czerwony Krzyż, w VII-jej krajoznawstwo i wycieczki. Zebrania mają się odbywać w niedziele, zaleca mniej stowarzyszenia sportowe i religijne, wyróżniając jedynie sodalicy marjańską, zaleca wycieczki, mniej teatru i kina, zaleca czapki uczniowskie i legitymacje. Kierownicy szkół w myśl tego winni odbyć do roku 10 konferencji pedagogicznych ze sprawozdaniami ze stanu poszczególnych oddziałów i planem pracy na miesiąc następny; winny odbywać się zebrania nauczycielskie, a kontakt z domem winien utrzymywać nauczyciel przez odwiedzanie domów rodzicielskich i badanie stosunków dziecka.

Wszystko to jest bardzo ładne — lecz biorąc pod uwagę zasadniczy brak sił nauczycielskich w szkołach wileńskich i przeciążenie już obecnie pracą sił zatrudnionych zachodzi pytanie, czy ten piękny program w teorii da się wykonać w praktyce.

(85)

Mieszkanie do wynajęcia

z pięciu pokoi, kuchni i ubikacji domowych.

Adres w redakcji „Słowa“

Pracuj i milcz

Powinności chłopów na rzecz czerwonej armji

Z pogranicza donoszą:

Dowództwo czerwonej armji wyzyskując letni sezon przystąpiło do intensywnego wzmacniania pogranicza polskiego, budując nowe strażnice i t. p. Dla oszczędzenia sobie kosztów, czerwona armja cały ciężar tych robót zwała na miejscowych włościan, którym nakazane jest robocizna bez żadnej jednakże zapłaty. Tak na przykład, mieszkaficy okoliczni przystąpił Prusinowo zmuszeni zostali do zwożenia budulcu na skład w Kotosowie. Przez dłuższy czas zatrudnionych było do 150 furmanek dziennie. W takiż sposób zwieziono budulec dla strażnicy kordonowej w zaścianku Łupin.

XII Międzynarodowy kongres rolniczy.

Trzeci dzień obrad.

We wtorek od godz. 10 rano odbywały się w dalszym ciągu w gmachu Szkoły Podchorążych obrady poszczególnych sekcji.

Sekcja I. Ekonomiki Rolniczej. Posiedzenie poświęcone było zagadnieniu — znaczenia czynników kapitału i pracy w intensyfikacji mniejszych i większych gospodarstw. Referaty wygłosili pp.: Aborel (Szwajcaria), poseł J. Poniałowski (Polska), prof. E. Surzycki (Polska).

Następnie weszła na porządek dzienny sprawa znaczenia wielkich, a małych warsztatów rolnych w międzynarodowych stosunkach handlowych. Referat wygłosił prof. Staniewicz (Polska).

Sekcja II. Produkcji roślinnej. Wczorajsze ranne posiedzenie poświęcone było sprawie używania nawozów fosforowych.

Sekcja III. Produkcji zwierzęcej obradowała w trzech podsekcjach.

Sekcja IV. Przemysłu rolniczego omawiała organizację przemysłów rolniczych przez drobne własności. Referaty wygłosili: prof. O. Kopecky (Brno - Czecho-słowacja), M. Mokrzyński (Polska); nieobecny referenta dr. J. Zadine (Czechy) zastępował P. Capek. Sekcja ta wyczerpała całkowicie porządek dzienny obrad i wobec tego wyłoniła komisję, złożoną z przedstawicieli narodów, biorących udział w debatach, w celu opracowania wniosków.

Sekcja V a) Doświadczeń rolnych, omawiała wczoraj przed południem sprawę skoordynowania doświadczeń rolniczych na drodze porozumienia międzynarodowego, w celu racjonalnego wyzyskania sił naukowych i przyspieszonego rozwiązania zagadnień, oraz sprawę organizacji i roli naukowych, rolniczych instytucji badawczych. Referaty w tej dziedzinie wygłosili: pp. dr. J. Jelinka (Czecho-Słowacja), dr. I. Kosiński (Polska) i sir J. Russen (Anglja). Zagadnienie nr. 3 obejmowało referaty: prof. Jelinka (Czechy), prof. Marchlewskiego (Polska), p. Doilwascha (Belgia), E. Roux (Francja) i sir L. Weaver'a (Anglja).

Sekcja V b) nauczania rolnictwa. Posiedzeniu wczorajszemu przewodniczył p. de Vuyst (Belgia). Zgłoszono wniosek ogólny do punktu: przystosowanie szkolnictwa powszechnego i programu seminarjów nauczycielskich do potrzeb ludności rolniczej. Omawiano sprawę nauki rolnictwa na kursach dokształcających. Referaty wygłosili: dr. Reich (Czecho-Słowacja), J. Zanon (Luxemburg), J. Dziubińska (Polska) i E. Savoy (Szwajcaria).

Zamknięcie kongresu.

WARSZAWA. 24.VI. (Pat). Dziś o godz. 4 po południu w wielkiej sali Filharmonji odbyło się plenarne posiedzenie końcowe XII Międzynarodowego Kongresu Rolniczego w Warszawie. Posiedzenie otworzył prezes Fudakowski, odczytując następujący porządek dzienny: 1) ostateczne konkluzje poszczególnych sekcji kongresu, 2) wnioski międzynarodowej komisji rolniczej, 3) zamknięcie kongresu przez prezesa międzynarodowej komisji rolniczej margrabiego De Vogue. Po przyjęciu porządku prezes Fudakowski udzielił głosu referentom poszczególnych sekcji. Następnie p. De Vogue zamyka kongres dłuższym przemówieniem, podkreślając doskonałą pod każdym względem organizację kongresu i osiągnięcie wielkiego sukcesu.

Bankiet w Bristolu.

WARSZAWA. 24.VI. (Pat). Wczorajem w salonych Bristolu odbył się bankiet kongresu z udziałem blisko 25 osób. Na bankiecie tym p. prezes Fudakowski wygłosił przemówienie, oraz podziękował wszystkim uczestnikom kongresu za tak wydatną pracę, wnosząc kielich za urzeczywistnienie szlachetnych idei międzynarodowych kongresów w ręce międzynarodowej komisji rolniczej w osobie jej wybitnego przewodniczącego margrabiego de Vogue.

Następny kongres w Rzymie.

WARSZAWA. 24.VI. (Pat). Międzynarodowa komisja rolnicza obradowała dziś rano nad szeregiem spraw, związanych z odbywającym się obecnie w Warszawie kongresem rolniczym, oraz przyszłymi kongresami. W wyniku obrad co do miejsca następnego kongresu, Komisja postanowiła urządzić najbliższy kongres rolniczy w r. 1927 w Rzymie.

Rumunja zastrzegła sobie pierwszeństwo urządzenia następnego kongresu w r. 1929 w Rumunji. Austria, Rumunja, Włochy i Polska zażądały uzupełnienia swoich przedstawicielstw. Żądanie to zostało uwzględnione.

Pan Makulski.

Projekt ministerstwa reform rolnych przerobił p. Makulski, (Piast) referent komisji rolniczej. Poseł Makulski przerabiał ten projekt w kierunku jaknajmniej racjonalnym i demagogicznym. Na przeszłość posła Makulskiego rzucił nieco światła interpelacja „Wyzwolenia“ zgłoszona do łaski marszałkowskiej przed kilku dniami: „W sprawie zignorowania przez rząd orzeczenia Najwyższej Izby Kontroli Państwa, dotyczącego wiceprezesa głównego urzędu ziemskiego, Józefa Makulskiego i wynikającej stąd bezkarności za nadużycia służbowe“.

Wniosek, powołując się na orzeczenie Najwyższej Izby Kontroli Państwa, w sprawie postępowania ówczesnego wiceprezesa G.U.Z. p. Józefa Makulskiego, przy sprzedaży majątku Dojidy zaznacza, że sprzedaż ta według orzeczenia N. I. K. P. spowodowana była brakiem troski p. Makulskiego o dobro państwa oraz z pominięciem ustawy o reformie rolniczej. Ponadto wniosek przypomina, iż p. Makulski domagał się sprzedaży dla swej rodziny ośrodka parcelowanego majątku Krajkowo po znizonej cenie za obietnicę ułatwień przy przeprowadzeniu parcelacji.

Wniosek stwierdza w końcu, że orzeczenie Najw. Izby Kontroli Państwa w tych sprawach nie wywołało dotąd, pomimo upłynięcia dwóch lat, żadnego orzeczenia w rządzie, że „przez taki stosunek do orzeczeń Najwyższej Izby Kontroli rząd najwyraźniej lekceważy tę instytucję, która działa na podstawie Konstytucji i odnosnej ustawy“. Wobec tego wnioskodawcy wnoszą: „Wysoki Sejm uchwalic raczy: Wzywa się rząd, aby w najkrótszym czasie powiadomił Sejm, jakie stanowisko zajął wobec orzeczenia Najwyższej Izby Kontroli Państwa w sprawie bezprawnej działalności b. wiceprezesa G.U.Z., p. Makulskiego“.

Marszałek postanowił przestać wniosek „Wyzwolenia“ do Sądu Marszałkowskiego. — „Wyzwolenie“ zgłosiło protest przeciwko takiemu załatwieniu sprawy.

W związku z urządzoną w Wilnie wystawą szkół powszechnych, opowiadano nam, że wśród nauczycielstwa żydowskiego panuje duże rozgorzenie z powodu zarządzenia, rozdzielającego tę wystawę na dwie odrębne. Podobno na skutek tego zarządzenia (wydanego na kilka dni przed otwarciem wystawy), a więc ze znacznym spóźnieniem prywatne szkoły żydowskie poniosły nieprzewidziane koszty.

Nowości wydawnicze.

— „Wioslarz Polski“ zaczął wychodzić w Warszawie. Jest to miesięcznik poświęcony sprawom wszelkiego sportu wodnego. Duży format, strona typograficzna wiorowa; dużo ilustracji; treść urozmaicona. W pierwszym zeszytzie opis — między innymi — wycieczki odbyte w 1923-cim przez kilku członków Warszaw. Tow. Wiosłarskiego Niemnem, od granicy rosyjskiej, od Stópców do Grodna i dalej do Warszawy. Ładne wydawnictwo, wywierające bardzo sympatyczne wrażenie.

Polska Spółka Fotograficzna

„POLFOT“

Wilno, ul. Mickiewicza 23

Aparaty i artykuły fotograficzne.

Wykonywanie robót amatorskich.

W Paryżu.

Marokko weszło w nowe stadium u opinii politycznej francuskiej. Interesuje coraz więcej i nie jest zdeklasowane, ale układowane w pojęciach tutejszych. Po krótkich wątpliwościach i badaniu na wsze strony, wiadomo już, co, skąd i dla czego. Wiadomo też dokąd. Wszystko jest jasne dla wszystkich. Źródła moskiewskie, berlińskie, rola panislamizmu, drażliwości hiszpańskie i cieni potężny angielski nad sprawą całą.

Z tej wiadomości taktyka rządu i parlamentu francuskiego. Mądra w swych różnych objawach. Komuniści służą Moskwie, spekulują na skrajność i bunt społeczny, muszą sławić Abdel Krima, zdradzać jawnie sztandar trójbarwny, narażać buntowniczych żołnierzy na rozstrzelanie, iść na przekór i na udry. Są konsekwentni. Liczą na zwykłe trudności kolonialne, Cokolwiek będzie później, oni zawsze powiedzą — myśmy przestrzegali. — Znając wszystkie siły, co pracują w Islamie, wiedzą, ile im i Moskwie przyczyni popularności ich obecna postawa. Wiedzą też, że frank zależy od długów wobec Anglo-Ameryki, spekulują na możliwe bankructwa i obliczają swe łowy mas niezadowo-

lonych. Wsiedli na ryzykanckie konia — sami jedni bez konkurencji — mogą kark skrócić, ale może ich też koń szalony ponieść Bóg wie gdzie. To także polityka. Bliska placu egzekucji, ale w każdym razie świadoma. Reszta izby wie i widzi także. Socjaliści znaleźli się mądrze. Nagadali różne rzeczy ad usum zazdrosnej zagranicy, ułożyli ekstra-ostrożny tekst deklaracji rządowej, ale głosowali za wojskiem i uratowali kartel od rozbięcia. Biok narodowy oczywiście musiał też głosować za wojskiem i rządem i za kartelem. Bo mądre socjaliści, głosując na prawo, osłodziły sobie pigułkę, pakując apoteozę kartelu w deklarację rządową. Cała prawica musiała głosować za kartelem, nie chcąc głosować przeciw wojsku. Podobno Blum, żyd przebiegły, zatelegrafował ten tekst z Brukseli.

Oszywiście Daudet jedzie teraz po prawicy. Niemłosiernie. Prawdziwie bez litości. I drwi z niej, jak tylko on potrafi. Tylko jednego zarzutu jej nie czyni — chytryści. Kartel jest chytry — wola — a wy co. Sami nic nie potrafili. Teraz musicie kulawa za nim podążać.

Daudet, jego ludzie i jego pismo, to fenomen nie tylko we Francji. Na kuli ziemskiej niema czegoś podo-

bnego. Bije go oczywiście swym ogromem faszystów Mussoliniego. Bije swą łapą dyktatorską taki Gomez, autokrata Wenezueli, co pięćdziesiąciu synami swego haremu obsadzili wszystkie komendy w wojsku, porywały panny patrolami, ma parlament zawsze jednogłośny, bo inaczej poseł idzie do kozy, i prasę pochwalną, bo inaczej redaktor wisi — i wzięczność całego kraju, po raz pierwszy od dawna spokojnego i bogatego. Wielbi i sławi Daudet Mussoliniego i Gomeza, ale jest zgola innym. Jest garską we Francji, on kartel gaskoński, kawaler od fantazji, do śpiewu i do szpady, wesoly i zawadziaki jak ongi Cyrano, po polsku coś trochę Kmicic i coś trochę Zagłoba i coś trochę stary Fredro.

Ot sobie taki rycerz kresowy z paryskiego bulwaru. I także z gospód w ślicznej Prowancji i nad brzegami Loary, gdzie z kompaniami spija złote lub rubinowe wina i podburza młodzież przeciw burżuazji republikańskiemu.

Trzeba iść na jego zebrania. Tam się słyszy, czem blok prawicowy. Bogactwo językowe niezrównane. Epiteta homeryczne. Korowód Poincarégo to stara oślica rycząca, mężowie prawicy to fujary koronne, ich wola,

ani narodowa ani demokratyczna, tylko pycha ich burżuazka, co syczy, że nie ma posad i przyjemności władzy...

Nie czytają prawnicy *Action Française*; to jest czytają, ale ukradkiem. Nie choruje z tej lektury kartel, spiorunowany przez Daudeta, ale czytają go wodzowie lewicy jak Briand, stary wyga, mądry jak djabło. — Berthelot Napoleon, pół łotr, pół genjusz. Blum cały genjusz, ghetta, Finaly lucyfer Francji i kartelu.

Daudet z jednych drwi, drugich gromi, ale naprawdę nienawidzi tylko policji. To jest jej wydziału politycznego. Temu poprzysiągł zemstę i na serjo chciały go zniszczyć. Znow mu zastrzelono członka redakcji, skarbnika partji Bergera. — poprzednio sekretarza przybocznego i syna własnego. Kule latają wkoło redakcji *Action Française*. Daudet ryczy, że rewolwery nabija policja. Z wywiadem politycznym jego pojedynk personalny trwa już oddawna, jest wielce popularny w opinii wszystkich stronnic. Po części tem stoi wziętość jego pisma. Bo polityczny wywiad polityczny jest czynnikiem we Francji zawsze nielubianym i podejrzewanym. Daudet chce

go wytepić, więc mu biją brawo. Wola, że wyższa policja polityczna to stek agentów niemieckich, najetych zbirów przez ludzi i partje, zauszników angielskich, żydowskich, zrózżców, morderców, bandytów. Powiada, że co innego wschodnie barbarzyństwo. Tam niech sobie kwitną ochrony i wywiady polityczne. Ale we Francji o łacińskiej kulturze takie monstrum trzeba zabić. W Paryżu wywiad polityczny ma dorozkazy na służbie, którzy świadczą na zawołanie. Jeden z nich, zdenuncjonowany publicznie przez *Action Française*, zaskarżył Daudeta o zniesławienie. Powiada w swej skardze piśmiennej ów dorozkazy, że stracił na dobrej stawie, bo mu zarzucił Daudet fałszywe świadectwo, morderstwo, a prócz tego, jeszcze o wiele większy wysiód, służenie wywiadowi politycznemu. Łatwo sobie wyobrazić, jak grupa Daudeta korzysta z tej wygodnej skargi.

Życie w Paryżu takie przebudne, tyle w niem rozumów i talentów elektryzujących atmosferę, że sto barwnych obrazów doprasza się pedzla i pędla. Nie najmniej w dziedzinie traktowań międzynarodowych. Właśnie w niej, o ile się ma oczy, i takie, jakich trzeba. Bo zwykłe wi-

OGRÓD
po - BERNARDYŃSKI

Dzisiaj i jutro
dn. 25 i 26 b.m.

KONCERT Wil. Orkiestry Symfonicznej

pod dyrekcją powszechnie
znanego Wilnu krytyka
muzycznego p.

Michała
JÓZEFOWICZA

Na czele programu ósma symfonia Beethoviena.

Początek o godz. 8-iej wiecz.

OBRADY SEJMU.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Sprawa p. Makulskiego — Otwarcie dyskusji nad reformą rolną — Minister stwierdza że tendencją ustawy jest zniszczenie większej własności — Stanowisko Z. L. N. — Wyzwolenie za radykalnym usunięciem przeszkód finansowych — Koło Żydowskie.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu złożył ślubowanie poselskie poseł Markowicz, który wszedł do Sejmu na miejsce św. pamięci posła Sygetyńskiego.

Przed porządkiem dziennym poseł Poniatowski (Wyzw.) oświadczył, że na poprzednim posiedzeniu Sejmu podczas nieobecności członków klubu Wyzwolenia Marszałek odesłał wniosek tego klubu dotyczący posta Makulskiego do sądu marszałkowskiego, co poseł Poniatowski uważa za nieporozumienie i wnosi o skierowanie tego wniosku do komisji regulaminowej. Marszałek wyjaśnił, że takie załatwienie wniosku nastąpiło za zgodą całej Izby w nieobecności członków klubu Wyzwolenia. Wobec jednak sprzeciwu, wysuniętego obecnie przez ten klub, marszałek postanowił sprawę tę załatwić przez głosowanie, proponując skierować ją do komisji budżetowej. W głosowaniu wniosek odesłano do komisji budżetowej, po czym Izba przystąpiła do projektu ustawy o reformie rolnej.

Kierownik M-stwa Reform Rolnych p. Radwan tłumaczy, że ustawa wywołana została koniecznością ekonomiczną i gospodarczą, że względu na 2 miliony gospodarstw małorolnych, oraz przeludnieniem wsi. Poza tym ustawa ma na widoku rozdrobnienie większej własności. Minister stwierdza, że dotychczasowe

próby w tym kierunku nie dały rezultatów, rozparcelowywano tylko 140.000 ha rocznie. Ma nadzieję, że rezultaty tych usiłowań zmienią się na lepsze, o ile sprawę poprze Sejm.

Posel Staniszkis (ZLN) oświadcza, że klub jego godząc się na przymusowe wykupno ziemi domagać się będzie gwarancji, że właściciel otrzyma równowartość majątku, a należności hipoteczne nie ulegną zmianie. Związek Ludowo Narodowy, zdając sobie sprawę, że ustawa ta ma ogromne znaczenie do naprawy ustroju rolno, uzależnia swe stanowisko wobec niej od uwzględnienia szeregu poprawek nadających ustawie charakter praworządności i czyniącej ją wykonalną.

Posel Poniatowski (Wyzw.) oświadcza, że jeżeli sprawa odszkodowań jest przeszkodą w wykonaniu reformy rolnej, to trzeba ją usunąć i reformę rolną wykonać bez odszkodowania. Dlatego też mówca wnosi o wzięcie za podstawę do dyskusji projektu klubu Wyzwolenia.

Pos. Sommerstein (Kolo Żyd.) oświadcza, że stanowisko swoje Koło żydowskie uzależnia od tego, jak Izba potraktuje poprawki, zgłoszone przez klub Kola żydowskiego w dyskusji szczegółowej. Na tem przerwaną dyskusję nad projektem, odraczając dalszy ciąg do dziś. Następnego posiedzenie o godz. 10 m. 30 rano.

Posiedzenie Senatu.

Głosowanie nad ustawą skarbową i budżetem. Podziękowanie marszałka za pracę i wyrażenie życzenia, aby budżet przedstawiany był „tak jak w innych państwach” w początku, a nie w połowie roku.

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu przystąpiono do głosowania nad budżetem i poprawkami oraz nad rezolucjami. Sprawozdawca sen. Buzek (Piast) wyjaśnia ważniejsze zmiany, które wynikły głównie z tego, że Senat nie chciał uchwalać budżetu z otwartym deficytem, który wynosił 47 milionów zł. — Zmniejszono więc szereg wydatków i zwiększono dochody.

W głosowaniu przyjęto przede wszystkim ten blocz wszystkie zmiany do preliiminarza, uchwalonego przez komisję senacką skarbowo budżetową. Oprócz tego przyjęto wnioski poszczególnych senatorów, różne zmiany i rezolucje. I tak do całego budżetu przyjęto rezolucję sen. Nowodworskiego w sprawie zaniechania systemu remuneracji i wprowadzenia innego sposobu wynagradzania za dodatkową pracę. Między innymi w budżecie M-stwa spraw wewn. przyjęto wniosek sen. Biatego (Piast), aby od pierwszego stycznia 1925 r. koszt utrzymania policji państwowej ponosił wyłącznie skarbie państwa. Przyjęto dalej wniosek sen. Zdanowskiego (ZLN), w myśl którego wprowadzono nową pozycję w sumie 375 tys. zł. na remunerację dla rodzin zabitych na służbie policjantów. Przyjęto wniosek, aby skrócić 3.500 tys. zł. na koszt bicia bi-

lonu zagranicą i wstawić 6 milionów zł. na remunerację dla urzędników centrali i urzędów lokalnych M-stwa skarbu.

Przystąpiono następnie do głosowania nad ustawą skarbową na rok 1925. Przyjęto ją według wniosków komisji z pewnymi zmianami. Wstawiono do art. XI nowy artykuł, który postanawia, że koszty utrzymania policji państwowej od 1 stycznia 1925 r. ponosi wyłącznie skarbie państwa. Dodano jeszcze trzeci artykuł, że stan liczebny wojska na rok 1925 ustala się co do szeregowych niezawodowych na 234.586 dla broni lądowej, na 1516 dla broni morskiej. W końcu odbyło się głosowanie nad całością budżetu i ustawą skarbową, które przyjęto.

Marszałek Trampczyński zabrał głos, mówiąc, że musi podziękować członkom komisji za usilną i owocną pracę kilkutygodniową, wyraził życzenie, żeby rząd i Sejm starali się w przyszłości o to, żeby budżet został na czas przygotowany, jak się to dzieje w innych państwach. Nie wiem, czyja wina, — mówił marszałek — ale musi to przeprowadzić, żeby budżet rzeczywiście był ustanawiany na początku roku, a nie w połowie roku.

Następnego posiedzenie 1 lipca, o godz. 4 pp.

dają tylko oficjalność, obliczalną, i względnie, bardzo względnie, pewną co do fundamentów stanu rzeczy kontynentalnego. Pewniejszą w każdym razie, niż gdzie indziej wobec rosnących nowych poglądów na ten stan rzeczy. Ale poza tą oficjalnością tutejszą, wierną zasadom i dobrej woli; jest reszta polityczna nieoficjalna. Wcale nieoficjalna. Oto zajęła potężna Mercedes z za Renu. „Rechts abschwanken durch die avenue zum Palace” — woła do sfofera jęgodność. P. Hoesch, ambasador niemiecki niech się sobie urzędowo boryka. Mniejsza z tem. Gość prywatny przybywa z czemś większym i z pełnomocnictwem całkiem innym. Zaczynają się rozmowy, wcale nie obowiązuje. Oto tak sobie myśli rzucając, horyzonty otwierane, pokusy, które jak zawsze pokusa nie straszą, ale neca...

W świetle magicznym suną się obrazy, płyną słowa. Możemy wam dać wszystko, wieczną gwarancją i nawet zapłacić. Jesteśmy znów bogaci. To Anglja nas szczeni na was przez zazdrość. My z wami tak samo, jak z nią możemy gadać. Nawet lepiej. Sto korzyści wam zapewni. Przyjaziń wieczną ufundować. Jesteśmy dobrymi kupcami. Rozumiemy, że

w interesie szukacie zysku. Na zachodzie dajemy wam cały. Dla siebie chcemy tylko wschodu. Odwracamy się w inną stronę od wiecznych pretensyj zachodnich. Dla nas wschód bliższy — bo dalszy i tak nasz. Czyż nie kochacie swego ludu! Możecie mu spokój od nas zapewnić po wsze czasy.

Pokusa neci, bez pretensji. Grzechu zaraz nie żąda. Tylko wraca wciąż, sódka i cicha. A długie i straszliwe pazury wysuwa w drugą stronę.

Teraz trzyma Moskwę na wędzidle i czeka, aż otrzyma tu wolną rękę. Wtedy... Fryderyk i Katarzyna. Zawsze razem wobec nas.

Wiadomo, że nie zawsze pokusa, ale cnota nieraz zwycięża. Tu zaś cnota wersalska jeszcze silna. Tylko tu co prawda, bo gdzie indziej już uległa. I parcie zewsząd mocne. Głównie bożkiem, jak z owego Mercedesu. Za kulisami, po wielkich bankach i z różnymi potentatami na ustroju. Rozpatrują się możliwości, urabia grunt na przyszłość. Państwa, które znają dwoistość dziedziny politycznej i pilnują strony ukrytej, wiedzą co czynią.

CZWARTEK
25 Dziś
Wilhelma
Jutro
Jana i Pawła

Wsch. st. • g. 3 m. 20.

Zach. st. • g. 7 m. 50.

KRONIKA

WILEŃSKA

— (s) **Pomoc kredytowa na scalanie gospodarstw.** Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Reform Rolnych z dnia 30 kwietnia r. b. osobom, które scalają swe gospodarstwa lub scaliły je do dnia 21 września 20 r. a nie posiadają środków na pokrycie wydatków związanych z zaprowadzeniem prawidłowego gospodarstwa rolnego na scalonych gruntach, a w szczególności na wzniesienie i przeniesienie zabudowań, urządzeń, przeprowadzenie dróg i t. p. — może być udzielana pomoc kredytowa z funduszy państwowych.

— (s) **Protestowanie weksli i czeków.** Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 16 b. m. z dniem 1 lipca r. b. do sporządzania protestów wekslowych i czekowych w okręgu sądu powiatowego są upoważnieni, prócz sędziów powiatowych, komornicy i urzędnicy sądowi, przydzieleni do danego sądu. Weksle i czeki przeznaczone do protestu należy przelożyć kancelarii kancelarji naczelnika sądu powiatowego.

— (s) **Przedłużenie terminu składania egzaminów dla urzędników.** Ostatnio na mocy rozporządzenia ministerjalnego termin egzaminów dla urzędników państwowych został przedłużony do dnia 31 października r. b.

— **W sprawie hodowli gołębi pocztowych.** Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do ogólnej wiadomości, że na zasadzie ustawy z dnia 2 kwietnia r. b. Dz. Ustaw Nr. 45 poz. 311 utrzymywanie i hodowla gołębi pocztowych jest dozwolona wyłącznie osobom posiadającym zezwolenie władzy administracyjnej I instancji. Osoby, które obecnie posiadają gołębie pocztowe, winne są uzyskać wspomniane zezwolenia do dnia 5 sierpnia r. b. lub pozbyć się posiadanych gołębi do dnia 19 sierpnia r. b.

Naruszenie powyższego zarządzenia lub innych postanowień wymienionej ustawy będzie karane aresztem do 6 miesięcy lub grzywną do 2000 złotych w drodze postępowania sądowo-karnego.

— (s) **Posiedzenie połączonych komisji miejskich finansowej i technicznej.** W dniu 23 b. m. odbyło się posiedzenie połączonych Komisji finansowej i technicznej, poświęcone m. innymi sprawom bezrobocia. W komisji tej prócz członków Magistratu wzięli udział przedstawiciele przedsiębiorców, robotników, inspektoratu pracy i Urzędu Pośrednictwa Pracy. Komisja stwierdziła, że bezrobocie w Wilnie nie jest tak groźne, jak przedstawiali to w nagłych swych wnioskach, podczas ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej, radni Godwól i Zasztowt; następnie zostało stwierdzone, że bezrobocie systematycznie zmniejsza się. Na ogólną ilość bezrobotnych około 1800 osób stwierdzono że: na niefachowych robotników przypada 575 osób, na umysłowo pracujących około 300, a na brukarzy zaledwie 8 osób, prócz tego stwierdzono, że 200 osób zarejestrowało się nie bezrobotnych, lecz „na zapas”, t. j. szukających lepszej pracy. Uchwalono również w ramach możliwości budżetu rozszerzyć roboty, tak, że jeszcze 200 bezrobotnych otrzyma pracę, czyli razem z dotychczas pracującymi przy robotach razem zatrudnionych będzie 800 osób. Żądanie przedstawicieli robotników o zatrudnienie dodatkowych jeszcze 400 osób odrzucono. Następnie postanowiono przestrzegać, by przedsiębiorcy rekrutowali robotników tylko w Państw. Urzędzie Pośr. Pracy. Prócz tego uchwalono: rozszerzyć działalność tanich kuchni i rozpocząć wydawanie bezpłatnych obiadów dla bezrobotnych, licząc na 500 osób, przy czem kredyty na ten cel zostaną pokryte częściowo z sum budżetowych i z sum otrzymanych od ściągania podatku od nieruchomości.

— (s) **Zwyzka ceny na chleb razowy.** W dniu 23 b. m. na posiedzeniu komisji rzeczoznawców zdecydowano wobec ogólnej wyższości cen na zboże, podnieść cenę chleba razowego za kilo z 39 gr. do 42 gro-

szy, zaś cenę chleba pyłowego i stołowego nie podwyższać.

— (s) **O ceny na zboże w związku z przywozem do Wilna większej ilości zboża poznańskiego, tendencji zwykłej na zboże nie notuje się, zaś ostatnio płacono na rynku za 100 kilo: żyto 42 zł, owies — 38 zł. i jęczmień 40 złotych.**

— (s) **Wysyłanie uczącej się młodzieży na kolonie letnie.** W sobotę 27 b. m. wejeżdża na kolonie letnie do maj. Goby 30 uczniów i do maj. Skorbuciany 25 uczniów szkół średnich. Uczniowie i uczennice szkół powszechnych wyjadą na kolonie letnie w niedzielę 28 b. m.

— (g) **Egzaminy z zakresu szkoły powszechnej dla eksternistów.** Dziś, dn. 25 czerwca, przy szkole powszechnej Nr. 24 (ul. Mostowa) odbędą się egzaminy z zakresu szkoły powszechnej dla eksternistów.

Podania przyjmowane są do dnia dzisiejszego włącznie w Inspektoracie szkół powszechnych na m. Wilno (zaulek św. Michalski 5).

Do podania winny być dołączone: metryka urodzenia, życiorys pisany własnoręcznie oraz fotografia.

Opłata za egzaminy wynosi za cały kurs szkoły powszechnej 20 zł. Opłatę uiszcza się przed egzaminami, na ręce kierownika szkoły.

— **Poświęcenie zakładów wychowawczych w Bujwidziskach.** W niedzielę 28 b. m. o g. 11 rano J. E. Ks. Biskup Bandurski dokona aktu poświęcenia zakładów wychowawczych T-wa „Caritas” w Bujwidziskach. Celem ugodnienia wyjazdu zarząd T-wa zaangażował dwa wozy autobusowe, które punktualnie o g. 10 rano na placu Katedralnym oczekiwać będą na gości.

— **Obchód 40 lecia pracy prof. Kallenbacha.** Dzisiaj dn. 25 czerwca r. b. odbędzie się w sali Uniwersytetu z inicjatywy Kola Polonistów zebranie dla uczczenia 40-lecia pracy naukowej i pedagogicznej prof. Józefa Kallenbacha. Zagai zebranie Prezes Kola Pol. p. W. Charkiewicz, następnie przemówienie wygłosi Dziekan Wydz. Humanistycznego prof. K. Kolbuszewski, poczem nastąpią krótkie referaty: p. W. Piotrowicza p. t. „Sylwetka uczonego i pisarza”, p. S. Kowalewskiej „Kallenbach w Wilnie” i p. W. Burezyka „Kallenbach jako kierownik unystłowy młodzieży”. Udział w zebraniu zapowiedzieli Jego Magnificencja Rektor Dziewulski i Jego Magnificencja Rektor Dziechowski oraz szereg profesorów.

Początek o godz. 8 wieczór. Wstęp wolny.

— **„A jakże zmartwychwstań dusze umarłe skoro ich nie ukochają żywe”.** Słowa powyższe nasuwają się naszej pamięci w rocznicę zgonu ukochanych. — Myślą jednoczymy się z nimi, wspominamy ubiegłe chwile, rozpamiętywamy ich pracę i zamierzenia. W czwartą rocznicę zgonu nieodżałowanej Emilji Węstawskiej, ci wszyscy którzy ją znali, widzieli jej pracę i zabiegali nad podniesieniem oświaty kobiet polskich, niech zechcą przypomnieć, że w cichej dzielnicy wileńskiej przy ulicy Augustjańskiej Nr. 4 jest Żeńskie nauczycielskie Seminarjum, a przy niem Internat, w którym żyją i wychowują się przyszłe nauczycielki ludowe.

Internat ten nosi nazwę im. Emilji Węstawskiej. Pod jej duchową opieką chowają się przyszłe wychowawczynie naszego narodu. Nie jedna z uboższych dziewcząt, o duszy gorącej, mogąca być dzielną wychowawczynią nie ma czem opłacić swego utrzymania i odejść będzie zmuszoną od umiłowanej pracy dla braku środków. Internat im. E. Węstawskiej bowiem nie ma zapewnionych środków utrzymania.

W rocznicę zatem śmierci szlachetnej obywatelki-Polki, uczcijmy jej pamięć składając zamiast kwiatów na grób jej, najdrobniejsze bodaj datki na Internat jej imienia.

— **Stypendjum im. s. p. Cecylji Niewiadomskiej.** Grono uczniów s. p. Cecylji Niewiadomskiej, pragnąc uczcić jej świetlaną i drogą pamięć przez ufundowanie stypendjum jej imienia, zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich uczennic Zmarłej o przesłanie swych adresów wraz z zadeklarowaniem sumy, jaką na cel ten zobowiązują się złożyć na jesieni, do Kol. S. Majkowskiej, asy-

WYPRZEDAŻ MEBLI

pokojów jadalnych, sypialnych, saloników, i części pojedynczych.

S. ANCELEWICZA, WILNO,
Nr. 15. ul. Niemiecka Nr. 15.

stentki Uniw. Warsz. Warszawa, ul. Chałubińskiego 5, Zakład Histologii U. W. do dnia 15 lipca b. r. Na jesieni zwołane będzie zebranie, które zdecyduje ostatecznie cel i wybierze komitet dla urzeczywistnienia tego projektu.

— **Wycieczka do puszczy Rudnickiej.** W związku z zapowiedzianą na dzień 28-go i 29-go b. m. wycieczką do puszczy Rudnickiej, Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego komunikuje o zmianie pierwotnie planowanego kierunku wycieczki, która z przyczyn od Towarzystwa niezależnych poprowadzona zostanie ze stacji Jaszuny miast ze stacji Olikienki, z pominięciem położonych w rejonie Olikienki punktów.

Wyjazd z Wilna z tego powodu nastąpi w niedzielę, pociągiem wychodzącym o godz. 7-iej rano, powrót zaś, wobec znacznego skrócenia pieszo kursu, może nastąpić 29-go b. m. pociągiem wcześniejszym, niż było zamierzone.

— **Zniżka dla akademików na koncerty symfoniczne.** Podaje się do wiadomości akademików, iż za staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej T-wa Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akad. U. S. B. łaskawie udzieloną została członkom T-wa Bratniej Pomocy zniżka 50 proc. przy wejściu na koncerty symfoniczne. Bilety są do nabycia w kancelarii Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) codziennie w godz. od 9 rano do 3 i od 6—8 wiecz.

— **Zabawa w ogrodzie po-Bernardyńskim.** W dniu 29 czerwca r. b. w ogrodzie po-Bernardyńskim na rzecz Związku Oficerów Rez. odbędzie się zabawa ogrodowa z atrakcjami. Szczegóły będą podane w afiszu.

TEATRY I MUZYKA.

— **Koncerty symfoniczne.** Dziś i jutro dn. 25 i 26 b. m. pierwszy w Wilnie występ w charakterze dyrygenta orkiestry symfonicznej znanego szerszemu ogółowi krytyka muzycznego w naszym piśmie p. Michała Józefowicza. Program dzisiejszego koncertu przeważnie poświęcony jest utworom polskich kompozytorów.

Na czele programu koncertu jutrzejszego symfonia ósma Beethovena.

— **Teatr Polski.** „Az trojczki” — przezbawna farsa Hennequina codziennie śmieszdy do też licznie zebraną publiczność w Teatrze Polskim, która buźnie oklaskuje przedewszystkiem pp. Wrońska, Frenklównę, Wywiacką i Kijowskiego. Dziś i jutro „Az trojczki”.

— **Wznowienie „Ciotki Karola”.** W sobotę raz tylko jeden grana będzie kapitalna „Ciotka Karola”, w niedzielę zaś z nowymi wkladkami i piosenkami „Ja tu rządze”.

— **Teatr Leini (ogród po-Bernardyński).** Dziś po raz ostatni urży światło kinietów nieporównany „Baron Kimmel”, będący nie lada atrakcją przez szereg widzów.

— **Premjera „Nocy bachusowej”.** Odkładana dla lepszego przygotowania „Noc Bachusowa” jutro w pełnym blasku urży światło kinietów z świetną W. Kawecką w roli głównej. Dekoracje i rekwizyty nowe. Wyreżyserował te nowosć K. Krugowski. przy pulpicie A. Wiliński.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Zaginięcie.** Dn. 22 b. m. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił 17 letni Michał Brzozowski (Mickiewicza 46).

— **Otrucie.** Dn. 24 b. m. w celu pozabawienia się życia otruci się octową esencją Janina Hakućówna (Chocińska 15). Desperatkę odwieziono do szpitala św. Jakoba. Przyczyna samobójstwa ciężki stan materialny.

— **Samobójstwa.** Dn. 23 b. m. chcąc pozabawić się życia rzuciła się do Wilji Regina Starosiecka, nie mając niestety stałego zamieszkania.

W tym że dniu rzuciła się do rzeki Eugenia Naliwajko. Desperatkę z wody wydobyto. Przyczyna samobójstwa ciężki stan materialny.

— **W czasie zabawy.** Dn. 23 b. m. na brzegu Wilji w czasie rzucania wianków został skaleczony rakieta 70 letni Władysław Żyżniewski (Żwirowa góra 18), któremu wyciekło oko. Poszkodowanego dostawiono do szpitala Sawicz.

Również został skaleczony główni 15 letni Edward Milewski, któremu rozbito głowę. Poszkodowanego pogotowie odwieziono na jego mieszkanie.

— **Kradzież walizki.** Jerzemu Houwaldowi (Zawalna 7) na drodze pomiędzy dworcem kolejowym a ul. Kwiatową skradziono z dorozki walizkę wartości 2 i pół tys. złotych.

Z KRAJU.

Ujęcie herszta bandy dywersyjnej w dniu 7—VI r. b. policja zatrzymała w Stołpcach podejrzane indywiduum, usiłujące nielegalnie przedostać się do Sowdepji.

Na żądanie prokuratora z Grodna odstawiono Trusiewicza pod silną eskortą do Wołkowyska.

Energiczna akcja ze strony policji województwa Nowogródzkiego nie tylko oczyściła teren własny z bandyckich żywiołów ale po zreorganizowaniu skutecznie wspomaga sąsiednie obwody administracyjne.

Zastrzeżenie komunisty Pchepicka. Policja powiatowa w Nieświeżu dowiedziawszy się, że znany jej Stefan Kozanowicz z folwarku Karolinówka wybiera się do nielegalnego przekroczenia granicy rosyjskiej, usiłowała go przystopować, na co Kozanowicz zasypał posterunkowych strzałami.

Nadto przy sprawdzaniu danych co do osobistości Kozanowicza, okazało się, że używał on nie swoich dowodów osobistych i że właściwe jego nazwisko było Michał Pchepick. Był on czynnym członkiem organizacji komunistycznej w powiecie wilejskim.

Siec pocztowa. Z dnia 15 czerwca r. b. została ponownie uruchomiona agencja pocztowa Bereze-wo w pow. Stolińskim, narazie w zakresie przyjmowania i wydawania zwykłej i poleconej korespondencji; z dniem 18 czerwca r. b. została uruchomiona agencja pocztowa Nowa Mysz w pow. Baranowickim.

Z powiatu Brasławskiego. W powiecie Brasławskim ostatnio zostały uruchomione przez Sejmik powiatowy warsztaty mechaniczne w m. Opsie. W celu przyjęcia z pomocą rolnikom Sejmik powiatowy sprowadził 13 wagonów superfosfatu, 2 wagony tomasówki, 1 wagon żyta wysoko litewskiego, wszystko to Sejmik będzie rozsprzedawał rolnikom na b. dogodnych i niskich cenach.

W związku z tem, że wojna zniszczyła w powiecie dużo zabudowań i obecnie w powiecie odczuwa się brak materiałów budowlanych. Sejmik powiatowy przystępuje w najbliższym czasie do uruchomienia cegielni, z której cegły zastąpiłyby częściowo materiał drzewny.

Ostatnio w powiecie zostały zorganizowane trzy punkty rozplodowe, do których sprowadzono 2 buhai rasy czerwono-polskiej i 1 byczka rasy szwyc-symentaler. W Dukaszach onegdaj został sprzedany ludności, na bardzo dogodnych warunkach 1 wagon superfosfatu. We wszystkich gminach przy szkołach zostały zorganizowane specjalne ogrody pokazowe. Prócz powyższego dowiadujemy się, że ministerstwo skarbu zezwoliło na terenie gmin. Widzkiej, Opeskiej i Brasławskiej uprawiać tytoń, ogółem na przestrzeni około 5 ha.

Życie Ekonomiczne.

Przedłużenie terminu opłat celnych. Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu, termin do zgłaszania towarów z zagranicy do odprawy celnej został przedłużony: 1) w granicznych urzędach celnych do dnia 6 od dnia nadejścia. 2) w wewnętrznych urzędach celnych do 14 dni od dnia nadejścia towaru.

Towary nieopłacone należnościami celnymi lub po opłaceniu nie odebrane będą sprzedawane z licytacji: w granicznych urzędach celnych po upływie dni 6 zaś w wewnętrznych — po upływie dni 14.

Wymienione terminy nie dotyczą jednak żywych zwierząt, świeżych roślin oraz towarów podlegających szybkiemu zepsuciu się, które mogą być sprzedawane niezwłocznie.

W wypadkach zaś gdy strona wniesie reklamację na piśmie z powodu wyniku rewizji celnej, podane wyżej terminy sprzedaży towarów z licytacji liczą się od daty zawiadomienia strony o ostatecznym orzeczeniu władzy kompetentnej do rozstrzygnięcia reklamacji.

Z Sądów.

Mściami chłopów zamordowali żołnierza za to, że porzucił myśl zarekwirowania im konia.

W początkach 1921 r., gdy odstępowali bolszewicy — we wsi Klebanowce, pow. Lidzkiego przyszedł do gospodarzy J. Michniewicza i S. Wilczewicza żołnierz w pełnym rynsztunku i zarekwirował im konia. Żołnierz ów przekonawszy się, że wspomniani posiadacze konia są niezamożni, uległ ich prośbom i od zamiaru swego odstąpił.

W tym dniu ponownie wrócili do wsi bolszewicy, a więc — przez jakiś czas zbrodnia została nieścigana. Po powrocie władz polskich winnych oddano pod sąd okręgowy w Wilnie, który skazał ich na 6 lat ciężkiego więzienia każdego.

Sąd Apelacyjny w dniu 22 b. m. karę zasądzonym zmienił do 4 lat domu poprawy, zaliczając im więzienie prewencyjne i prawo ulgi z tytułu obowiązującej w międzyczasie amnestji.

Pierwszego z oskarżonych bronił z urzędu mec. Miedziankowski, drugiego z umowy mec. Andrejew.

TELEGRAMY.

Nowa ekspedycja dla badania krajów arktycznych.

LONDYN 24 VI. Pał. Wczoraj wypłynęła z Liverpoolu na daleką północ ekspedycja prowadzona przez Algarsona. Przed wyruszeniem w drogę Algarson oświadczył, że celem jego ekspedycji jest przeprowadzenie szeregu badań naukowych, szczególnie w strefie między Spizbergiem a Ziemią Franciszka Józefa.

Bandyci w Bułgarii.

SOFJA, 24 VI. Pat. Oddziały wywiadowców, które wykryły kryjówkę bandytów sprawców dokonanego w kwietniu napadu na króla, zostali zaatakowani strzałami karabinowymi. W czasie walki został zastrzelony przywódca bandy Bonew, 4-ej inni bandyci zdołali zbiec.

Zakupy sowieckie w Łodzi.

WARSZAWA, (tel. wł. Słowa.) Jutro rano przyjeżdża do Łodzi misja sowiecka celem poczynienia zakupów manufaktury bawelnianej. Zakupy mają być podobno poczynione za sumę 5 milionów dolarów.

Taktyka opozycji awenturyńskiej. RZYM, 24 VI. Pat. „Corriere della Sera“ notuje pogłoskę, że po zakoń-

czeniu procesu w sprawie Matteotiego opozycja awenturyńska ma złożyć mandaty, aby w ten sposób odroczyć przeprowadzenie nowych wyborów.

Z całej Polski.

Śmiertelny wypadek lotnika w Bydgoszczy. Jak donoszą pisma bydgoskie, w dn. 19 b. m., podczas wykonywania lotu warunkowego na aparacie „Henriot“, uczeń-pilot, por. Skarzyński, dostał się w tak zw. korkociąg, poczem przewrócił się na plecy.

W tej próżnicy spadł na ziemię z wysokości 200 metrów. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Lotnicza komunikacja pocztowa z Paryżem. 16 czerwca rb. wznowiono pocztową komunikację lotniczą na linii Warszawa—Praga—Innsbruck—Zurich—Bazylea—Paryż. Samolot odlataje z Warszawy o godz. 12 m. 30, a przybywa do Paryża drugiego dnia o godz. 17 m. 15. Urząd pocztowy Warszawa I przyjmuje codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt przesyłki lotnicze do Pragi—Innsbruck w Tyrolu, Zurich, Bazyleę—Paryż, a przez Paryż przesyłki do Nowego Jorku i Montreal.

Komunikacja telefoniczna Warszawa—Berlin—Frankfurt n/O. Z dniem 1 lipca rb. otwarty zostanie ruch telefoniczny na linii Warszawa—Berlin—Frankfurt n-Orla. Opłata za 3-minutową jednostkę rozmowy zwykłej wynosi w 1-szej relacji 5 fr. 40 cnt., w 2-jej 4 fr. 80 cnt.

KORZYSTAJCIE z OKAZJI!!! Na podstawie polecenia sprzedaje się bardzo tanio: Salony, jadalnia i sypialnia, różne meble, naczynia, brzoza i gobeliny. Dowiedzieć się w magazynie „Wejstbord i Berensztejn“, ul. T.ocka 9.

Lokal na garaż

do odnajęcia przy ul. Kolejowej 15 (naprzeciw dworca). Inform.: ul. Nowogródzka Nr 6 m. 12, od 10—11 i 3—4 pp.

Ze świata.

Tydzień polski na wystawie Książki we Florencji. Tydzień polski na międzynarodowej wystawie książki rozpoczął się koncertem Raula Koczalskiego, któremu zgotowano entuzjastyczne przyjęcie. Program zawierał muzykę wyłącznie polską. Prasa miejscowa zamieszcza liczne artykuły powitalne dla Polski i jej kultury. Nazajutrz wygłosił odczyt o Polsce prof. T. Zieliński, podczas którego rozdawano książki wydane przez firmę Formigginiego w Rzymie. Prezydium wystawy urządziło bankiet na cześć prelegentów i posła Bemporad, jeden z wydawców miejscowych, który specjalnie wydał obecnie książkę o Polsce pułkownika Basewego. Przemawiał również prezes Izby handlowej Chiariechelli, oraz znany filolog prof. Pavioni, ten ostatni po polsku. Następnego dnia odbył się odczyt prof. St. Kota o „Dorobku Polski w kulturze Europejskiej“.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

24 Czerwca 1925 r.

Tranz. Sprzed. Kupno

Table with exchange rates for various currencies and commodities like gold, silver, and paper.

Table with interest rates for various types of loans and bonds.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Centralny Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej zawiadamia, iż w dniu 27 czerwca r. b. w Wilnie w sali Klubu Przemysłowców Kresowych przy ul. Ludwisarskiej 4 odbędzie się

ZJAZD OFICERÓW REZERWY D. O. K. III,

na którym będzie obecny gen. BERBECKI z generałami 1 i 19 dyw. Zjazd rozpocznie się o godz. 9 nabożeństwem w kościele św. Duchy (po-Dominikański). Od godz. 10 obrady Zjazdu z przerwą o godz. 15 na wspólny obiad.

Karty wstępu wydawane będą w biurze kwaterynkowym na dworcu oraz w biurze Komisji Organizacyjnej Zjazdu przy ul. Ludwisarskiej 4.

Uwaga: Wrazie niemożności osobistego przybycia zaleca się wydelegowanie na Zjazd przedstawicieli grup. Urzędy państwowe proszone są o zwolnienie w tym dniu oficerów rezerwy od zajęć.

TEATR POLSKI

Dziś

Aż trojaczki

farsa M. Hennequina

W sobotę

Ciotka Karola

farsa Thomasa Brandoy

Początek o g. 8-ej m. 15 w.

TEATR LETNI

Dziś po raz ostatni

Baron Kimmel

opieretka Kollo

Jutro

Występ

W. Kaweckiej

o operetce B. Granichstaedten'a

Noc bachusowa

Początek g. 8 m. 15.

Ostrzeżenie!



Z powodu licznych naśladownictw pistoletów belgijskich „BROWNING“, tej samej formy i wielkości, lecz dalekich od oryginału pod każdym innym względem, ostrzegamy kupujących, że oryginalne browningi belgijskie mają napis jak na rysunku:

„FABRIQUE NATIONALE D'ARMES de GUERRE, HERSTAL, BELGIQUE, BROWNING'S PATENT-DEPOSE“

i zaopatrzone są w monogram „F. N.“ z obu stron rękojeści. Bez tych znaków pistolety nie są powszechnie znanymi oryginalnymi browningami, chociażby były belgijskiego wyrobu.

Żądać we wszystkich składach broni.

Jeneralni przedstawiciele na Polskę i Gdańsk

Warszawska Spółka Myśliwska

Telefon Nr. 19—17. Warszawa ul. Królewska 17. Tel. Zarządu 78—27. Oddziały: w Wilnie ul. Wileńska 10. W Poznaniu ul. Gwarna 12.

OPUŚCIŁ PRASĘ

Almanach

SZKOLNICTWA

Ziemi Wileńskiej

Zawiera najświeższe dane z dziedziny szkolnictwa w Wileńszczyźnie i obrazne całokształt pracy oświatowej w latach 1919—1925.

DO NABYCIA WSZĘDZIE.

CENA 2 ZŁOTE.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO

ZWIĄZKU ZIEMIAN ZAWALNA 1 telefon biura 1—47; BOCZNICY 4—62.

POLECA:

- OWIES ŻYTO MAKĘ żytnią i pszenną SŁONINĘ CUKIER SÓL

Licytacja.

Zarząd Wileńskiego T-wa Handlowo-Zastawowego (Lombard) niniejszym zawiadamia, że na mocy §32—33 statutu S-ki licytacja odbędzie się dnia 2, 4, 7 lipca r. b. o godz. 10-ej rano w lokalu T-wa (zaul. św. Michalski Nr. 1) Licytacji podlegają niewykupione zastawy, których termin, łącznie z 1-ą miesięczną ulgą upłynął z dniem 1 czerwca r. b.

Wystawione zastawy na licytację: z r. 1923—Nr. 2130, 5741, 6978, 7061; z r. 1924 od Nr. 7409—8351; 8501—9422; 9620—11235; 11291—11464; 11519—12518.

Wileńskie T-wo Handlowo-Zastawowe S-ka Akcyjna ZARZĄD.

Zgubiono małątki emalowany zegarek osypany perłkami z czerwonym cyferblatem zawieszony u broszeczki stanowiącej monogram M. T. wysadzony perłkami. Laskawego znalazcę za ewent. wynagrodzeniem prosimy bardzo o odniesienie pod adresem: ul. Mickiewicza 22 m. 12. Tupalski.

Poszukuje się mieszkania niezwłocznie 3—4 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami w śródmieściu lub na przedmieściu. Wileńska 25 m. 10.

Lokomobila 9 sil w dobrym stanie do sprzedania, cena zł. 1600 st. Niemen, Mostewice, Wróbczewicz. Odebrać od stacji 8 km.

Artysta—malarz

(z Petersburskiej Akad. szt. P.) przyjmując obywatelstwo polskie, wykonuje farbami olejnymi i kredką portretów, obrazów genealogicznych, pejzaży, winiet, plakat i innych robót artystycznych oraz na restaurowanie obrazów starych i uszkodzonych. Ceny b. przystępne. Porozumieć się w godzin. 10—18 ul. Wileńskiej 3 m. 2. ul. Wileńska d. Nr 8, m. 3.—E. S.

Zgub. kartę demob. wydaną przez ban. zapasowy 81 pp. na im. Justyna Jackiewicz, zam. przy ul. Wileńskiej 3 m. 2. ul. Wileńska d. Nr 8, m. 3.—E. S.

Sklepy, domy i place w różnych dzielnicach Wilna do sprzedania posiada Dom H-K. „Zachęta“, Portowa 6-D. Telefon 9—05.

Mieszkanie z 3 pokoi i kuchni do wynajęcia. Antokol, ul. Senatorska 13.

Nauczyciel student starszy, przyjmie kondycję na Kresach Warunki skromne. Stanisław Bukowiecki, Nagłowice, Jedrzejów, Kieleckie.

MIESZKANIA większe i mniejsze z wygodami, ze stajniami poszukuje i odnajduje Dom Hand.-Komis. „ZACHĘTA“ Portowa 6-d. TEL. 19—05.